

Nr. 226

Cena numeru
20 gr.

na prenumery
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4,51 gr.
Czas. do dom. 20 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,22 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
Istnienia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28,
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 19 sierpnia 1927 r.

Traktat handlowy francusko - niemiecki Dowodzi istnienia ducha Locarna.

Dziś nastąpi podpisanie umowy przez min. Brianda
i ambasadora von Hoescha:

Paryż, 18-8 (pat)

Jedną z najpoważniejszych trudności w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Francją i Niemcami było dopuszczenie konsulów niemieckich do Marokka i do byłych kolonii niemieckich, znajdujących się obecnie pod mandatem francuskim.

W sprawie tej Niemcy uzyskały wprawdzie wolność handlu z Marokiem i okolicy, ich będą mogły zawijać do portów marokańskich, ale nie otrzymały prawa posiadania konsulatów, ani też osiedlania się na terytorjum marokańskim.

Układ taki wywołał uczucie ulgi w opinii publicznej, obawiającej się ustępstw ze strony rządu francuskiego.

Układ, obecnie podpisany, zwiększa również znacznie liczbę produktów francuskich, dopuszczanych na rynek niemiecki, co wywoła duże ożywienie się stosunków handlowych pomiędzy obu krajami.

Bokanowski oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Exscelsiora“, że zawarcie traktatu handlowego francusko-niemieckiego dowodzi istnienia ducha Locarna. Liczne komentarze prasy wyrażają się na ogół w tym samym sensie. Zdaniem „Gaulois“ główna korzyść traktatu jest natury politycznej. Traktat zapobiega ryzykom wojny taryfowej i otwiera drogę dla normalnej wymiany pomiędzy towarzystwami ekonomicznymi lojalnie zaś stosowany może przyczynić się do urzeczywistnienia ducha pokojowej współpracy i właśnie rozpatrywany pod tym europejskim kątem widzenia układ ukazuje się przede wszystkim jako wydarzenie, które przyniesie owoce w przyszłości.

Zakończenie obrad francusko-niemieckich nad zawarciem traktatu handlowego omawiane jest przez prasę francuską bardzo żywo. W głosach prasy przebija się niejakie zadowolenie, iż długotrwałe narady dały wreszcie jakiś konkretny rezultat, mimo to panuje opinia, że w kołach politycznych forma zawarcia prowizorium jest traktowana nieżyczliwie, bowiem sam traktat jest w wysokim stopniu uzależniony od modyfikacji, jakie zaprowadzone być mają we francuskich taryfach celnych.

Berlin, 18-8 (pat)

Ambasador niemiecki von Hoesch został dziś przyjęty przez francuskiego premiera Poincarego na dłuższej audjencji, która trwała 1 i pół godziny.

Jak stwierdza biuro Wolfa, powodem tej audjencji było pragnienie ambasadora po dziękowaniu premierowi francuskiemu za żywe zainteresowanie, okazane ambasadorowi przez p. Poincarego i przez rząd francuski w czasie długiej choroby.

W trakcie rozmowy poruszana była i omawiana sprawa obecnego stanu rokowań francusko-niemieckich, przyczem podniesiono doniosłość traktatu handlowego francusko-niemieckiego.

Berlin, 18-8 (pat)

Biuro Wolfa donosi z Paryża, że podpisanie umowy handlowej francusko-niemieckiej przez ministra Brianda i ambasadora von Hoescha odbędzie się dopiero jutro, bez pośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów.

Marszałek Sejmu, Rataj, powrócił Prace nad wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu

Warszawa, 18-8 (tel. wł.)

Onegdaj powrócił do Warszawy marszałek Sejmu, Rataj. W chwili p. marszałek uzgadnia z dyr. kancelarii p. Pomykałskim sposób i formę wniesienia na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wniosku poselskiego o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Wniosek posłów przedstawiony będzie Panu Prezydentowi bez umotywowania i bez podania programu sesji i wniesiony zostanie prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia, t. j. około 24 sierpnia b. r. Zwołanie sesji nastąpi dopiero w dwa tygodnie później, t. j. około połowy września.

Jeszcze jeden „fachowiec“ w mundurze Pułkownik na stanowisku komisarza rządowego m. Lwowa

Warszawa, 18-8 (tel. wł.)

Jak się dowiadujemy rozwiązanie rady m. st. Lwowa nie nastąpi w drodze rozporządzenia ministra Spraw Wewn. Na przeszkodzie temu stoi fakt, że obecna Rada Miejska z prezydentem Neumanem na czele nie pochodzi właściwie z wyboru, lecz przejęła agendy od mianowanego jeszcze przez rząd austriacki w czasie wojny komisarza rządowego dra Grabowskiego. Właściwie więc prezydent miasta Neuman pełnił funkcję komisarza rządowego, a Rada Miejska była jego radą przyboczną. Wojewoda lwowski Borkowski otrzymał obecnie polecenie zmiany jedynie ludzi na tych stanowiskach, przez powołanie innego komisarza oraz zmiany składu rady przybocznej.

Jak się dowiadujemy komisarzem rządowym m. Lwowa zostanie mianowany pułk. Dobrowolski, szef artylerji D.O.K. Lwów. Skład rady przybocznej ustali wojewoda z miejscowymi czynnikami.

Konfiskata „Dwugroszówki“ „Jak to było w Kaliszu“

Warszawa, 18-8 (tel. wł.)

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej Warszawskiej“ został w godzinach porannych skonfiskowany za artykuł p. t. „Jak to było w Kaliszu“.

Gwałtowna ofenzywa Tsang-Tso-Lina.

Wojska południowe domagają się powrotu marszałka Czang-Kaj-Szeka na stanowisko naczelnego wodza
 Ultimatum wojsk północnych — Bombardowanie Nankinu — Przedmieścia opanowane — W Pekinie radzą.

Pekin 18-8 (aw)

Z Szanghaju donoszą, iż w związku z szybkim posuwaniem się wojsk północnych, które dotarły już do rzeki Jang Tse, naprzeciw Nankinu, w mieście panuje nastrój przynębiający. Przybyło wielu uchodźców, którzy uciekają przed armją północną wzdłuż linii kolejowej Nankin — Szanghaj. W mieście obawiają się powstania komunistów i egzultacji strajku przez robotników, co dałoby hasło do rozruchów i wznowienia plądrowań, jakich widownią było to miasto na wiosnę. W okolicy Szanghaju znajduje się podobno tylko 8,000 żołnierzy armji południowej. Ze źródeł angielskich donoszą, że gen. Feng zwrócił się do gen. Czang-Kaj-Szeka z żądaniem ponownego objęcia naczelnego dowództwa armji południowej.

Armja północna pod dowództwem Sun-Czuan-Fenga odszła położony o 10 km. od Nankinu port na rzece Yang-Tse, z kąd rozpoczęła bombardowanie Nankinu. Większa część wojsk południowych przeszła na lewy brzeg Yang-Tse. Generałowie armji Czang-Kaj-Szeka zebrani w Nankinie, zamierzają bronić w dalszym ciągu Nankinu i Szanghaju. W Pekinie zebrała się wielka rada wojenna, która prowadzi narady nad obecną sytuacją strategiczną.

Szanghaj 18-8 (pat)

Rentier dowiaduje się, że wojska północne wyśle ultimatum do Nankinu, zaznaczając, że o ile w dniu dzisiejszym Nankin się nie podda, to będzie intensywnie bombardowany. Dowódca Nankinu miał nawiązać rokowania z wojskami północnymi, w celu uniknięcia bombardowania miasta. Obiega pogłoska, że ludność Nankinu stoi całkowicie po stronie dowódcy wojsk północnych Sun-Czuan-Fanga, oraz że przyszło do starcia pomiędzy

dzi dwoma dywizjami wojsk w Nankinie z powodu próby jednej z nich połączenia się z wojskami północnymi.

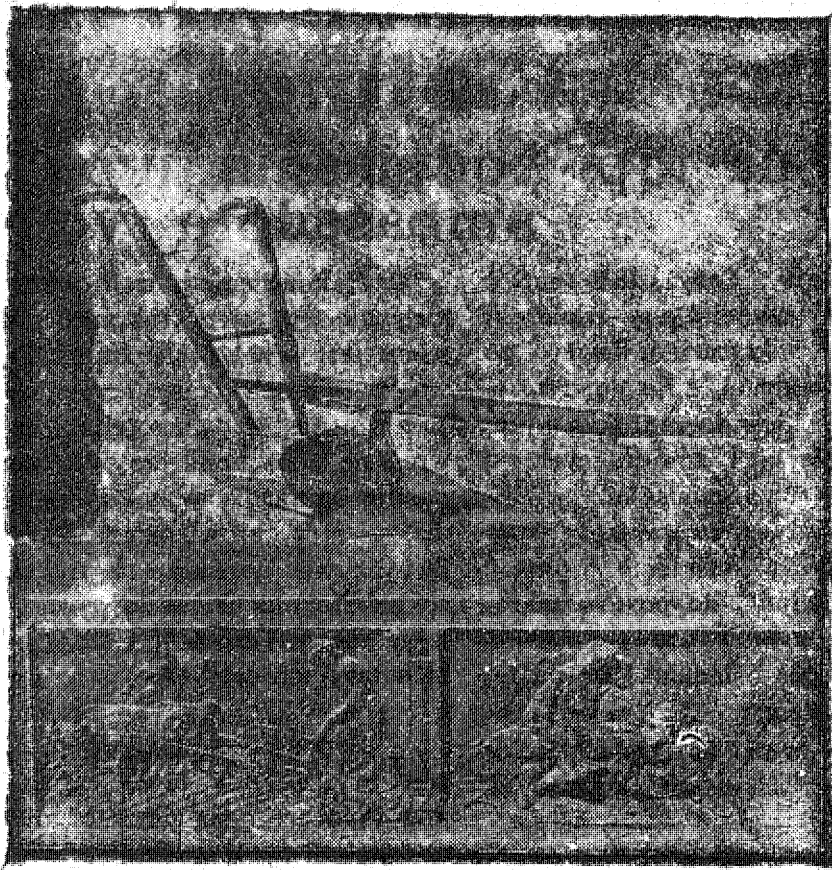
li doniesień, konnica armji północnej zaatakowała Nankin od wschodu.

Londyn 18-8 (aw)

Według nadeszłych tutaj w ostatniej chwili

W ślad za tem nadeszły tutaj depesze o opanowaniu przedmieść wschodnich Nankinu przez oddziały generała Tsang-Tsu-Szanga.

Stulecie pługa metalowego.



Pierwszy model skonstruowanego przez braci Veverka pługa metalowego oraz detale pomnika, obu wynalazców odsłonięto w Pardubicach.

Anglja o okupacji Nadrenji.

Odpowiedź rządu francuskiego na noty Londynu — Pochopne żądania niemieckie

Londyn 18-8 (tel. wł)

W związku ze sprawą redukcji wojsk francuskich w Nadrenji Chamberlain przestał, przed zasadniczą decyzją gabinetu francuskiego, Briandowi dwie bardzo energiczne noty, które głównie skłoniły gabinet paryski do powzięcia zasadniczej decyzji za redukcją.

Głównym argumentem Chamberlaina było to, że w Lokarno najformalniej przyrzeczono Niemcom redukcję.

Jednocześnie Chamberlain zapewnia, że sprawa redukcji nie ma nic wspólnego z ewakuacją i że w tej drugiej sprawie rząd angielski pójdzie całkowicie na rękę francuskiemu, jako, najżywotniej interesowanemu.

Pogłoski niemieckie o konflikcie między Paryżem a Londynem z powodu not powyższych są bezpodstawne.

Berlin 18-8 (pat)

Prawicowa prasa niemiecka donosi z Berlina, powołując się na komunikat Havasa, że rząd francuski przestał do Londynu odpowiadać na lipe-

we memorandum Niemiec w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych.

Niemiecko-narodowy „Deutsche Tageszeitung” dodaje do tego informację, pochodzącą rzekomo z dobrze poinformowanych kół angielskich, że rząd francuski zasadniczo w swej nocie konieczność utrzymania nadal w Nadrenji przynajmniej 50-tu tysięcy armji okupacyjnej. Francja zgadza się w ten sposób na zredukowanie swoich wojsk okupacyjnych o 5 tysięcy, proponując by Anglja i Belgja zmniejszyły swoje załogi o tysiąc ludzi każda.

Dzienniki nacjonalistyczne twierdzą, że wieści te maszą wywołać w Niemczech rozczarowanie, gdyż tak duża redukcja niema dla Niemiec żadnego znaczenia.

Londyn 18-8 (pat)

Agencja Reutersa dowiaduje się, że rząd francuski odpowiedział na noty rządu angielskiego, dotyczące zmniejszenia liczby wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Treść noty trzymana jest w tajemnicy. Rzeczowo ustala ją tekst odpowiedzi.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54. 2527

Dziś. Dziś.

Przeplątkowy dramat erotyczny p. t.

Spowiedź Królowej

W rolach głównych

Alice Terry i Lewis Stone

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Nadzwyczajna wiadomość!

Na Nr. losu 187,35 padło w 8-mym dniu ciągnięcia

21. 50,000.

Sprzedany w kolekturze szczęścia

K. Wytrzyca

Łódź, Piotrkowska 141, 4656-

Z San-Francisko do Honolulu

Już doleciały dwa zwycięskie aeroplany.

Dwa samoloty zaginęły nad oceanem spokojnym — Okręty wojenne przeszukują Pacyfik

Honolulu, 18-8 (aw)

Jako pierwszy w korpusie wyścigowym samolot z Ameryki do Hawaj przybył o godzinie 2.45 po południu (godz. 2.15 rano według czasu środkowo-europejskiego) samolot Woolarac, kierowany przez pilota Artura Goebel. Przez ten czyn Goebel zdobył nagrodę 25,000 dolarów, wyznaczoną przez króla ananasów Dole.

Lot Goebela trwał 26 godzin i 20 minut.

Jako drugi przyleciał o godzinie 4.20 lotnik Martin Jensen na aparacie „Aloha”, przebywając przestrzeń do Honolulu w czasie 28 godzin i 17 min., zdobywając drugą nagrodę w wysokości 10,000 dolarów.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, aparat Golden Eagle, kierowany przez pilota Johna W. Frosta miał ulec katastrofie. Przypuszczają, że lotnik wraz z aparatem wpadł na wysokości Kakahead, gdzie go widziano poraz ostatni o godzinie 3.13, w morze. Od tego czasu zaginęł wszelki ślad po samolocie.

Londyn, 18-8 (ate)

W Stanach Zjednoczonych panuje wielkie zaniepokojenie co do losu dwóch aeroplanów, które wzięły udział w locie z San Francisco do Honolulu. Aeroplany te

„Złoty Orzeł” i „Miss Doran” dotychczas nie przybyły do Honolulu. Najprawdopodobniej zblądziły w drodze i wyczerpały za pas zabranej przez lotników benzyny. Zmusiłoby to obydwie samoloty do opuszczenia się na morze. Wszystkie okręty znajdujące się na Pacyfiku, otrzymały od admiralicji amerykańskiej wskazówki, co do przypuszczalnego miejsca, gdzie się znajdują lotnicy. Niezależnie od tego okręty wojskowe i torpedowce, które strażowały drogę lotu aeroplanów, przeszukują części oceanu, znajdujące się w pobliżu marszruty. Komendanci marynarki w Honolulu i w San Francisco wysłały pewną ilość aeroplanów na poszukiwanie

Pożar zniszczył wystawę przemysłową w Genewie

Genewa, 18-8 (ate)

Wystawa przemysłowo-handlowa w Genewie padła ofiarą pożaru, który wybuchł z niewiadomych przyczyn.

Większość pawilonów i kiosków wystawowych spłonęła. Szkody bardzo duże.

Dalsza „sanacja”

w B-ku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 18-8 (tel. wł.)

Dowiadujemy się, że z Banku Gospodarstwa Krajowego zwolniony został p. Wieliński, mianowany ostatnio przez byłego prezesa banku p. Steczkowskiego, dyrektorem oddziału B.G.K. w Drohobyczu. Dyrektorem oddziału w Drohobyczu mianowany został przeniesiony poprzednio na inne stanowisko poprzedni dyrektor p. Zygmunt Jan Rugiewicz.

Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

Wyrok zapadnie w końcu przyszłego tygodnia,

35-ty dzień rozpraw.

Rozprawy otwarto o godz. 9 m. 40.

Sekretarz sądu, kpt. Serafin, przystąpił w dalszym ciągu do odczytywania dokumentów.

Podczas odczytywania gen. Zymierski niejednokrotnie zabiera głos dla wyjaśniania pewnych szczegółów.

Rozprawy w procesie gen. Zymierskiego dobiegają do końca. Przez dzień dzisiaj

szczyt i jutrzejszy zapewne będą odczytywane jeszcze dokumenty. Przypuszczalnie już w poniedziałek zabierze głos prokurator. Mowy oskarżyciela, jak i obrońcy, oraz wyjaśnienia samego oskarżonego potrwać zapewne kilka dni.

Wyroku nie należy się spodziewać wcześniej, jak w końcu przyszłego tygodnia.

15 Loteria Państwowa

V klasa — 8 dzień.

Zł. 50,000 nr. 18735
Zł. 25,000 nr. 80378
Zł. 15,000 nr. 4412
Zł. 10,000 n-ry: 7525 35641
Zł. 5,000 nr. 12082
Zł. 3,000 n-ry: 5704 27043 32098 38339
Zł. 2,000 n-ry: 3037 10837 16605 61190 70387.
Zł. 1,000 n-ry: 4402 10698 10362 26063 49750
54169 65143 68354 72537 93196 94638 101260 104371.
Zł. 400 n-ry: 2325 3803 5299 6293 8901 11474
12777 14699 15489 17010 17402 18279 18781 19753 25169
25999 31447 34535 34922 45096 46269 47574 49792 54731
56119 51274 59808 60614 62258 62548 62695 62657 68464
68581 61190 73077 75699 76239 76418 77797 81745 84691
86283 90871 92402 93641 97757 98155 98621 99502 99945
100704.
Zł. 300 n-ry: 162 243 2117 2234 3056 3806 3821
4146 4431 4745 5150 6646 6659 6666 8504 8650 8705 8968
9886 9891 10788 10667 11931 13492 16012 16099 17231
17772 17827 18184 18588 19446 19802 20207 20428 20829
21671 21807 23055 23269 23470 23880 24735 25207 25694
26112 26379 26806 27763 28213 29045 31466 31768 34090
34182 34631 34954 36369 36679 36807 36923 37373 37484
37693 37763 39104 39344 39764 39798 40231 41030 41220
41491 41639 41891 42923 43945 44773 46185 46344 46469
46903 46923 47003 48230 48790 51179 51754 51908 52363
52584 52969 53236 54255 54919 55438 55741 56149 56646
56689 57851 57884 58512 60059 60107 60289 60762 60907
61217 61312 61445 62071 62153 62266 62732 62745 63672
63686 64154 66553 68416 69074 69388 69989 70023 70405
70785 70878 71149 71734 72440 75808 76675 77676 78427
78791 79837 80609 80932 80954 82089 82304 82611 82913
83576 83633 83748 83998 84021 84021 84295 84995 85875
86068 86423 88624 88664 90670 91313 92748 92995 93688
97055 98180 98574 99374 100530 101567 101815 103697
103795.

Korsyka w morzu ognia.

Olbrzymi pożar lasów ogarnął liczne wioski — Wojskowa akcja ratunkowa

Paryż, 18-8 (ate)

Pożar lasów w południowej Francji i na Korsyce, przybiera zastraszające rozmiary. Walka z płomieniami jest niesłychanie utrudniona z powodu wiatru. Na Korsyce liczne wioski są otoczone przez morze płomieni. Mieszkańcy są zupełnie odcięci i w wielu wypadkach o losie ich niema żadnych wiadomości.

Pociągi w niektórych miejscach zostały zatrzymane przez płomienie. W akcji ratunkowej biorą udział żołnierze i saperzy, którzy przekopują głębokie rowy i tamy, by zapobiec rozszerzaniu się płomieni. Ofiary są już bardzo liczne, jest bardzo wielu zabitych i rannych. Straty materialne nie dają się obecnie jeszcze dokładnie określić.

Dolary czekają na szczęśliwych graczy.

Kto jeszcze nie odebrał wygranej niech spieszy do PKO.

Warszawa 18-8 (tel. wł.)

Premje wylosowane w 8-miu ubiegłych ciągnięciach, które dotychczas nie zostały odebrane. Wśród całego szeregu wygranych jeszcze czeka na szczęśliwego odbiorcę 40,000 dol. które padło na nr. 341248.

Jedna premja wysokości 3,000 dol nr. 373505. Sześć premji po 1,000 dol. które padły na n-ry 52233, 354118 428420 532797 573571 750065.

Trzy premje, które padły na n-ry 227289 901324 945251 oraz siedemdziesiąt premji po 100 dol. które padły na następujące n-ry: 4739 7789 16285 17921 20390 22470 35039 58409 59151 60589 69026 72005 100620 129432 157341 170643 197283 201033 214856 234886 236446 259196 299894 408529 320050 329002 334077 336323 390296 402194 404350 424100 437253 441876 455556 489576 493989 508397 524992 539116 553878 602357 610724 612334 617474

626627 629040 635647 638451 643174 656649 684045 690139 704776 739534 743283 799569 799769 803386 804044 811077 835383 844002 889052 915894 931889 935279 951013 972169 977118.

Komisarz Suchenek

Naczelnikiem Urzędu Śledczego,

Warszawa, 18-8 (tel. wł.)

Dotychczasowy naczelnik urzędu śledczego mjr. Popowicz otrzymał nominację na inspekcyjnego w komendzie głównej policji.

Pełniącym obowiązki naczelnika urzędu śledczego mianowano kom. Suchenka.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 16—22 sierpnia 1927 r.

Dla do- Chłuba kompanji komedia
rosłych w 10 cz.
W roli gł. Reinhold Schoönzel — Nad program
Śladem Amundsena — 2 akty.

Dla mło- Przygoda Dram. w 8 cz. • Nad
dzieży pr. Farsa w 2 akt.
W poczekalniach kina codz. audycje radjofon.

Potega Kościoła.

Nieszczery stosunek Rządu do kościoła katolickiego.

Łódź 18 sierpnia.

W czasie nieustalenia jasnego stosunku majowej dyktatury do zagadnień katolicyzmu jako czynnika społecznego i politycznego, nie od rzeczy będzie poruszyć zawsze aktualny temat niedoceniań siły drzemiącej w masach polskiego katolicyzmu.

Sanacja, jak każdy nowotwór polityczny nie omieszkała dla celów propagandowych wywiesić na czele swych idei sztandar postępowości, co miało za zadanie, jako nowalijka politycznie jednać zwolenników emancypacji.

Istniał coprawda oraz istnieje nadal dworski ceremoniał uczestniczenia przedstawicielstwa rządu w uroczystościach kościelnych, jest on jednak wobec poczynań sanatorów, jedynie, wyłącznie pustą formą bez treści. Towarzyszy się celebrantom liturgicznym in corpore rządu, ale nie pod wpływem szczerego szacunku dla religii. W uroczystościach narodowo—kościelnych bierze udział obecny rząd. Nie z przekonania wierznych wyznawców państwowej religii polskiej, lecz licząc się z uczuciami religijnymi mas.

W rzeczywistości pański gest sanatorów względem katolicyzmu jest tylko gestem ceremonialnym, po za którym kryje się bezwzględna obojętność do sprawy katolicyzmu. Majowy rząd Marszałka uczynił wiele spustoszenia w dziedzinie religijności obywatelstwa polskiego.

Przez cały szereg miesięcy, trwała rez namiętniona walka żydostwa faworyzowanego przez rząd obojętny na sprawy katolicyzmu. Długie tygodnie wałkowała prasa dyemat wprowadzenia godzin handlowych w niedziele i święta katolickie. Katolicyzm narodowy musiał zmasować się w żywiołowym protestie, aby przehandlowanie polskiej, fradycyjnej niedzieli nie doszło do skutku.

Gdyby rządowi faktycznie zależało na utrzymaniu katolicyzmu, jako czynnika łącznikowego zespolenia narodu rząd ten, naprawdę gorliwy z serca i przekonania a nie z urzędu, nigdy nie dopuściłby nawet do wszczęcia dysput co do możliwości żydowskiego kupczenia w dniach, poświęconych kultowi Ducha.

Drugim napozór drobnym, ale charakterystycznym faktem celowego partyjnie lekceważenia katolicyzmu, to okoliczność następująca. W ciągu całego czasu trwania rządu majowego nigdy nie zdobyła się sanacyjna dyktatura bodaj na jeden szczerzy, dobro wolny krok zmierzający do podwyższenia autorytetu władzy kościelnej. Przeciwnie rozpasła się polemika o wolnych ślubach rozwydrzyło się sekciarstwo rdzennie polskie, rozbijając naród na wrogie obozy. Wzmogła się działalność antykatolickiej literatury, bezczeszczonej największe świętości Polaka katolika, literatury, która w żadnym nawet pojedynczym wypadku nie poszła pod okłówek cenzury prasowej.

Ani poparciem materialnem ani materialnem nie raczył obdarzyć rząd związków,

prac organizacji katolickich, chociaż ochoczo podpisał odezwę żydostwa, budującego szkoły imienia Joselewicza, w których semicki wykładowca nauczy pisać na polską głupotę i szerzyć domowy komunizm.

Teatralja z kapeluszem kardynała Hlonda, manifestacyjne uczestnictwo w uroczystościach Ostrobramskich — to tylko konieczność wyższej dyplomacji. Brak tu prawdziwego zainteresowania się kwestją człowiego wyznania w Polsce, konstytucyjnie u państwowionego, za którym stoi cała siła, potęga wierzących mas narodu.

Nie ocenia należycie rząd sanatorów mocy, siły rozpędowej katolicyzmu, która jest całą duszą, ostoją narodowego patriotyzmu. Nie zrozumiał rząd Marszałka, że w razie państwowego niebezpieczeństwa więcej zaważy na szali wypadków głos z ambony kościelnej, niż wezwanie mobilizacyjne, rozsyłane urzędowo do miejskich i wiejskich osiedli.

Na zakończenie tych uwag podkreślimy, że postępowanie katolicyzmu, jako czynnika twórczego Rzeczypospolitej szkodzi nie tylko państwowości polskiej ale sięga głębiej, bo nawet do sedna rzeczy podług kalkulacji sanacyjnej: Być albo nie być. Obojętność względem idei, wyznawanej i

czczonej dla jej treści przez trzy czwarte ludności Państwa, jest fatalną omyłką kombinacji partyjno—politycznych.

Najgorszy nawet wróg Niemców nie może im zaprzeczyć wyjątkowej zdolności organizacyjnej, która przez cztery lata trzymała w szachu cały świat aż załamała się pod naporem liczebnej przewagi. Otóż, w pamiętnikach cesarza Wilhelma II czytamy: „Można już dziś niewątpliwie stwierdzić że walka z kościołem była katastrofą rujnującą duchową jedność Niemiec“. Bismarckowski kulturkampf, zwalczający katolicyzm spowodował wrocie ustosunkowanie się niemieckiego centrum względem protestanckiej dynastji Hohenzollernów, co rozbiło Niemcy narodowe i doprowadziło je do upadku“.

Zwzięła ocena stosunków wewnętrznych Niemiec, wyrażona przez szefa rządu germańskiego, 60—cio milionowej nacji niemieckiej niech zapuka do mózgowicy sanacyjnej, jako ostrzeżenie na przyszłość...

Nie bagnety utrzymują rząd, lecz serca tych, którzy dzierżą w dłoni broń. A sercem Polski jest wiara katolicka. Kto idzie przeciw niej — upaść musi — i upadnie..

A. E.

Przeciwko „bladym twarzom“ Nowe powstanie czerwonoskórych. Polityczne i historyczne przyczyny ruchu.

Powstanie Indian w Boliwji i Chyli zwróciło uwagę całego świata cywilizowanego. Oddziały Indian przebiegają wielkie połacie kraju paląc i niszcząc wszystko. Przedewszystkiem padają ofiarą kopalnie cynku a każdy boliwijczyk czy też cudzoziemiec który im wpadnie w ręce skazany jest zgóry na ciętną, straszna śmierć męczeńską.

Vossische Zeitung daje obszernie naukowo—historyczne i polityczne wytłumaczenie obecnego ruchu rewolucyjnego Indian boliwijskich. Pomimo tych ponurych krwawych szczegółów chodzi tutaj nie o rany wybuch jakiegoś plemienia dzikusów żadnych kamii ale o gwałtowny ruch narodu niegdys wyścace kulturalnego, a dziś skazanego na zgnębienie bez możliwości ocalenia. Kiedy konkwistadorowie hiszpańscy podstępem zdradą i tysiącami mordami stali się panami starego państwa peruwiańskiego ci sami Indianie szczepów Aimara i Quechua którzy dzisiaj tek okrutnie mordują swego prawdziwego i nieuniknionego wroga byli zamożnymi spokojnymi obywatelami wielkiego i kwitnącego państwa. Była to prawdziwa Arkadja w której nie znało się ani biedę ani głodu. Nie jak władcy ale jak ojcowie dbali Inkasi o dobro i pomyślność swoich ludów. Pielęgowali oni swoją sztukę budowlaną, piosenkę i dramat, jak również muzykę, ceramikę i sztukę plecenia mat, której zawdzięczamy t. zw. kapelusz panamski.

Wszystkie te sztuki i rzemiosła stały u nich na niezwyklej wysokości a dzięki rozumnej przedsiębiorczości przewidywaniom Inkasów ogłosili oni że ziemia i stada stanowią własność państwa każdy zaś z poszczególnych mieszkańców miał dozwolenie używać tylko takiej ilości dóbr państwowych która była mu potrzebna do wygodnego

i przyjemnego życia.

Tym sposobem zbrodnie wykluczone były w tym kraju. Słowem Indianie ci żyli w sytuacji wprost idealnej tak jak przedstawiali ją kronikarze hiszpańscy z okresu zdobywania Boliwji i Peru nie mogąc się nachwalić usposobienia pokojowego zamieszkania do spokoju inteligencji i pilności mieszkańców państwa Inka.

Ala wystarczyły trzy wieki gwałtownego ucisku ażeby zmienić wysoko cywilizowanych ludzi w zdegenerowane, łochorzliwe i głuche na wszelkie odgłosy ludzkości pół-zwierzęta.

Inkwizycja hiszpańska święciła istne orgie w tym kraju a inkwizytorzy hiszpańscy wicekrólowie tej prowincji oraz ich podwładni urzędnicy zrobili z tych Indian nawróconych na chrześcijaństwo niewolników pozbawionych wszelkich własności i prawa których siły robocze wyzyskiwane były bez żadnego oszczędzenia ich i których według swojej woli mogli oni żyć poniewierać a nawet zabijać. Dziś jeszcze w tym kraju życie indiosa nie jest więcej warte bodaj od życia konia lub mułu. Alkohol który Hiszpanie wprowadzili dokonał reszty zgubnego wpływu na tym narodzie który rozpił się do ostateczności i stał się ludem parobków.

Degeneracja Indian robi nieustanne straszliwe postępy i powoduje spustoszenia w ich rodzinach dzięki jeszcze nadmiernemu i zgubniejszemu używaniu liści rośliny koka zawierających kokainę. Jedynie muzyka ale i ta niesłychanie smutna przypomina ich dawniejszą a tem tragiczniejszą dzisiaj przeszłość. Więc budzi się w tych Indianach straszne pragnienie zemsty i zapłaty za dotychczasowe ich losy które pcha Indian do najstraszliwszego przeciwnictwa.

Jak to było w Kaliszu.

Dlaczego marsz. Piłsudski unika publiczności?

Pod powyższym nagłówkiem zamieszcza poznanski „Włóścianin” korespondencję z Kalisza o odbytym tam zjeździe legionistów, pochodzącą od „byłego piłsudczyka”.

Według korespondenta zjazd w istocie nie udał się. Na samych obradach było około 300 osób. Marszałek Piłsudski zapowiedział swój przyjazd na niedzielę rano. Tymczasem niespodziewanie zajechał w autobusie o godzinie 8 i pół wieczorem samochód przed ratusz i wyszedł z niego Piłsudski z żoną i córeczkami.

W sobotę już przybyło z okolic 400 policjantów, 120 tajnych i szwadron policji konnej z Warszawy. Pomimo tej „ochrony” Piłsudski w uroczystości odsłonięcia pomnika udziału nie wziął. Zastępował go generał Sławoj-Składkowski.

O godzinie 5—ej odbyło się otwarcie stadionu sportowego w którym też p. Piłsudski udziału nie wziął. Natomiast wzięła udział p. Piłsudska z córkami w otoczeniu „członków rządu”, i cała generalicja.

O godzinie 7—ej zapowiedziany był odczyt p. Piłsudskiego w świetlicy żołnierskiej. Nazbierało się gawiedzi ulicznej przed gmachem, gdyż do środka nikogo nie wpuszczono prócz legionistów i to jeszcze sprawdzano nie tylko kartę uczestnictwa, lecz i dowody osobiste.

Zajeżdżały liczne auta z generalicją między niemi samochód p. Prezyd. Rzeczypospolitej, z którego wyszedł marszałek Piłsudski. Gawiedź ciekawa wpatrywała się w każde auto, kto niem przyjechał, a tymczasem p. Piłsudskiego nie dostrzeżono, gdyż samochód miał wyjęte tylne siedzenia i p. Piłsudski leżąc udał się na odczyt. Na odczyt też nikt go nie widział poza najbliższymi, lecz słyszano go, gdyż były zastosowane megafony nazewnątrz.

Jakim sposobem przedostał się do magistratu z powrotem z zebrania nikt nie wie. Ludności na oczy się nie pokazał, pomimo

licznej ochrony i wyczekiwania gawiedzi przed magistratem. Usiłowano go uprosić, ażeby się pokazał, nawet udali się legioniści doń gromadnie — odmówił. Rozgoryczone nie nawet pomiędzy legionistami jest

wielkie.

Rańt wieczorem odbył się na salach magistratu, lecz poza gronem osobistych przyjaciół p. Piłsudskiego nikt nie brał udziału.

„Aktywiści” w strachu.

Pamiętniki gen. Zagórskiego

Będą drukowane zagranicą w dwóch językach

W „Gazecie Warszawskiej Porannej” znajduje się następujący list Adolfa Nowaczyńskiego:

Szanowna Redakcjo!

Proszę uprzejmie o podanie następującej wiadomości:

Pamiętniki gen. Wł. Zagórskiego wraz z autentycznymi dokumentami z c. k. austriackiej K.—Stelle znajdują się w drugim odpisie o ile mi wiadomo w całkiem bezpiecznym i niedostępnym miejscu. Będą drukowane zagranicą w dwóch językach

Łącznie z zapowiedzianą w „Preussische Jahrbucher” publikacją tyczącą się stosunków polsko—niemieckich od 1914 do r. 1916 (włącznie) dalej łącznie z zapowiedzianymi dziełami dwóch wyższych wojskowych francuskich tyczącymi się wojny z r. 1920 i łącznie z zapowiedzianą przez ber-

lińską „Rothe Fahne” publikacją listów ś. p. L. Marchlewskiego od lat 1893 do roku 1923 będą one tworzyły wspólnie materiał historyczny ciężkiej i niestety decydującej wagi.

Aczkolwiek bowiem spory materiał z K.—Stelle w czterech pakach zawarty na rozkaz generała Roji spalono dnia 17 listopada r. 1918 na podwórzu gmachu K.—Stelle w Krakowie, aczkolwiek 19—tego listopada tegoż roku dzięki interwencji p. Wł. Wróblewskiego hr. Hugo Lerchenfeld zdołał wywieźć z Warszawy wszystkie paki z dokumentami okupacji pruskiej, to jednakże właśnie dzięki temu spory zapas dokumentów ocalał i ten w przyszłym roku przyczyni się do wyświetlenia słusznie ostatnio podniesionej sprawy t. z. „agentur obcych”.
Adolf Nowaczyński.

Gdzie winny spocząć zwłoki gen. Bema

O należne miejsce dla bohaterskiego wodza.

Od rodziny gen. Bema otrzymujemy list otwarty, który brzmi w skróceniu, jak następuje:

Sprowadzenie zwłok gen. Bema z Turcji do kraju którym już przeszło od roku zajmuje się związany w tym celu Komitet w Tarnowie, stanęło na martwym punkcie, z powodu braku funduszy.

Brak potrzebnych środków pieniężnych pochodzi przede wszystkim stąd, że Komitet prowincjonalny, pomimo najszczerzej chęci nie jest w stanie ich zebrać. Sprawą tą powinno się zająć całe społeczeństwo, a fundusze napewno się znajdą.

Gdzie mają spocząć zwłoki generała?

Ponieważ w Katedrze na Wawelu spocząć nie mogą ze względu na wyznaczenie zmarłego boha-

tera możnaby na wałach wawelskich, z których armaty były w nieprzyjaciół Polski, znaleźć odpowiednie miejsce na grób wodza artylerji.

Projekt złożenia zwłok w Tarnowie powinien upaść, gdyż miasto to nie odgrywało żadnej roli w życiu generała. Ze względu zaś na swój charakter na miejsce wiecznego spoczynku bohatera narodowego się nie nadaje.

Należałoby więc, by Komitet krakowski zechciał wpłynąć na opinię całego społeczeństwa, aby zwłoki wielkiego wodza i bohatera narodowego złożyć na miejsce wiecznego spoczynku nie w ogrodzie publicznym w Tarnowie, lecz na pełnym królewskiej powagi Wawelu.

Jan Marek.

3)

Pan Jakób na urlopie

(Po linii kolejowej Łódź—Krynica.)

— Jakie? A z taxisamil Zakręci taki na rogu i bęc pasażera pod tramwaj... Jeszcze w kufak się naśmiejel

— Nieuczciwie z waszej strony, ze... powiadacie takie brednie... Zajedźcie przez bramę!

Usiadł pan Jakób w wagonie i czekał cierpliwie na odejście pociągu

...Pustki, Ha, mało jest warjatów, którym „bady” w głowie. Alboż to nasza Wisielka, Ujazdowskie nie miłe? Kniecznie pchać się we świat? E, jakże znów, trzeba trochę Polski zobaczyć. Taki Kraków! „Bawa pod Raclawicami”, Wawel, Sukienice... Przed wojną człowiek tylko marzył o tem. A teraz co, my potęga!...

Do przedziału zajrzał jakiś pasażer, popatrzył na pana Jakóba, na jego pakuaki i... zajął miejsca w przedziale następnym.

Po korytarzu zaczęły się kręcić dwie nalaśliwe pasażerki. Wchodziły do przedziałów, dotykały ławek, przyglądały się półkom, stuknęły drzwiami, wreszcie opuściły wagon zupełnie

...Te zawsze narwane. Czy to w domu, czy w podróży, czy w biurze. Redukowali, ba! jak chętnie, ale maszynistek nie ruszali. Nigdzie!..

W drzwiach stanął oficer. Za nim ordynans. Niósł dwie walizy, troki i sakwojąz. Dość długo i niezręcznie układał na półkach.

— Będzie dobrze, panie poruczniku!

— Możesz odejść!

— Odchodzę, panie poruczniku!

Stuknął obcasami. Nim wyszedł wpadł na niego zziązany tragarz. Był obladowany pakunkami. Jednym ruchem zrzucał je z siebie.

— A co? — odpowiedział. Są chore?..

Ordynans uważał za stosowne zainteresować:

— Tyla tego! Gdzie się to pomieści?

— Tu!.. — przerwał dyskusję tragarz.

Przekładał bagaże, dosuwał, wciskał...

— Będzie dobrze, co?

Za nim stał wysoki bezzębny pan.

— Pudło nie spadnie?

— Niby, czy się nie rozleci jak spadnie? Mocne!

A potem drzwi do przedziału już się nie zamykały. Prędko zabrakło miejsc. Spóźnione panie robiły tragiczne oczy. Nogami wystukiwały S. O. S.

Podczas największego zgielku pociąg ruszył.

— Tak duszno, może okno otworzyć? Otworzyli...

Wiatr dał z niesłychaną siłą. Sieki-deszcz. Prosto w twarz pana Jakóba.

...Idjotyżmi!

Nachylił głowę. Wierzył w oporną siłę swego melonika.

...Komu duszno, niech jeździ pierwszą klasą. Zamknę. Jak Boga kocham! (d.c.n.)

Listy z Niemiec.

Kanikuła w Berlinie.

70.000 wycieczkowiczów — Lotnicy z Dessau — Chappmanowskie domy — Wieża-olbrzym — Karjera fałszywego „Kronprinca“

Berlin w sierpniu

Upały zameldowały się wreszcie choć nie kalendarzowo i przyczyniły do sensacji której od dawien dawna brak w okresie kanikuły. Oto koleje lokalne i tramwaje przewiozły w ubiegłą niedzielę dwa miliony ludzi na weekend nie licząc oczywiście autobusów i prywatnych samochodów.

Skromne kąpielisko jako kąpielisko na drodze do Poczdamu leżące Wansee wykazało w tym dniu 70.000 wycieczkowiczów zmieniając się nieomal w plażę jakiegoś zagranicznego bałaju.

U progu 13 godziny w sobotę kończą się troski o chleb niepowszedni o walki Stahlhelmowców z Reichsbannerami o zwiększenie porta o nową ustawę szkolną itp. itp. Mieszczuch zabiera żonę dzie ci prowianty namiot „Grüne Post“ Ullsteinowska, i pielgrzymuje na łono natury. Pustoszeją w mieście kina. Teatry letnie mimo pięprzne francuskie farszki mają deficyt.

Jedynymi panami w sferze rzetelnych załatw resowarów w obecnym czasie są dwaj lotnicy z Dessau, którzy na samolocie konstrukcji Junkersa przeleciać chcą z Europy do Ameryki. Lot jednak jak wiadomo im się nie udał.

Drugą poniekąd sensacją jest rozbudowa młsta i wystawa projektowana na lat dziesięć czyli nieustająca. Po projekcie Chappmanowskim który upadł amerykańska Vista Building Corporation przedłożyła projekt wybudowania 60.000 mieszkań ofiarowując na to pożyczkę 150 milionów. Nad tym projektem magistrat berliński bardzo się teraz głowi. Zaledwie miano czas ochłonąć po tej nowinie aż oto zdumiony wielkomieszczuch dowiaduje się iż Berlin otrzyma zapewne wieżę odbiorczą wysokości 700 metrów czyli iż wieża Eiffel w Paryżu to karzelek.

Na wieży będzie restauracja z trzech pierścieni złożona z których każdy obracać się będzie w innym tempie t.j. drugi szybciej niż pierwszy a trzeci szybciej niż drugi. Nad restauracją umieszczony będzie dworzec kolei powietrznej (ponad rzeką Havel) wiodącej do Poczdamu. Na samym zaś szczyście wazy umieszczony będzie olbrzymich rozmiarów reflektor którego światło przebiegając 150 kilometrów widziane będzie w Frankfurcie nad Odrą.

Szczegóły milionowego spadku śp. majora Dembińskiego.

Spadek 100 milj. dol. czeka w Ameryce na polskich odbiorców.

Sprawa stumilionowego spadku w dolarach nie przestaje budzić zainteresowania. Nie przestają też napływać zapytania o bliższe szczegóły dotyczące tego zmarłego majora wojsk amerykańskich Dembińskiego który pozostawił tak olbrzymią fortunę. W sprawie tej „Słowo“ dowiaduje się dalszych szczegółów: Zmarły major armii amerykańskiej Dembiński pozostawił spadek który zapisał wszystkim swoim krewnym, znajdującym się w Europie. Po raz pierwszy wyjątki z tego testamentu ogłosiła prasa amerykańska a za nią i polska w r. 1901.

Z publikacji tej wynika, że zmarły spadkobiercami swymi uczynił kilka rodzin spokrewnionych z Dembińskimi między innymi rodzinę Danesów, Mamieckich, Suleckich Płużańskich itd. W tej chwili na majątek ten poza olbrzymimi obszarami ziemi rolnej i obiektów w rodzaju gospodarstw uprze-

Berlin pragnie jednym słowem (słusznie rzeczba bo co wolno Londynom czy Paryżom wolno i Berlinowi) stać się magnesem dla obcych w każdej porze a szczególnie w lecie. Skonstatować można iż ruch ten wzmożył się już nadzwyczajnie.

Jeszcze jedna sensacja była w przygotowaniu i ta ściągnęłaby prawdopodobnie wielu ciekawych.

Niestety nie dano się jej urzeczywistnić. Dyrekcja jednego z tutejszych teatrów wznawiając sztukę „Alt Heidelberg“ zaangażowała słynnego Domele, który tak świetnie na dudkę wykierował arystokrację i urzędników niemieckich, przedstawiając się jako członek rodziny Hohenzollernów, by za grał główną rolę. Młody ten oszust drukujący już

swe memoary w tutejszym „Acht-Uhr Blatt“ byłby się może okazał lepszym aktorem życiowym, niż scenicznym, lecz w tym przypadku szło i tak o coś innego. Dyrekcja Ufy w której budynku teatr się znajduje zabroniła wstępu i w ten sposób pozbawio no nas widoku tego spryciarza z tak wielkim powodzeniem wcielającego się w rolę arcyksięcia. Co za manieri musi mieć ten chłopak! W każdym razie na tym „książęcym interesie“ zarobił doskonale. I to była jego własna sensacja, nie gorsza niż od tych, które wymyśla ciężko się mozoląc umysł grubo płatnego propagandysty, celem lansowania przeciętnego aktora czy autora.

— M. S.

Agentury obce w Polsce.

Mowa pruskiego oficera nad grobem polskiego generała. Apoteozowanie „potęgi ducha niemieckiego“.

Bez żadnego echa w prasie stołecznej przeszedł pogrzeb gen. Hugona von Griebach jakkolwiek była to manifestacja domagająca się szczególnej uwagi pisze Gaz. Warsz. Poranna.

Generała wojsk polskich Hugona von Griebach (ze służby austriackiej) naczelnego zwierzchnika wszystkich fortyfikacji stałych w Polsce pochowanego na wojskowym cmentarzu na Powązkach w dniu 28 czerwca r.b.

Po odprawieniu modłów nad mogiłą generała z grona uczestników pogrzebu wystąpił młody człowiek lat około trzydziestu paru i zrzuciwszy z siebie płaszcz gumowy stanął na podwyższeniu gruntu — celem wygłoszenia przemowy.

Po lewej stronie tużurka mównicy błyszczały dziesiątki orderów niemieckich pomiędzy nimi — krzyż żelazny — obok odznak masonskich.

Był to von Bredelof rotmistrz przybocznej gwardji Wilhelma II.

Pan rotmistrz wygłosił swe przemówienie po-

niemiecku i rozpoczął od słów:

„Ja, jako pruski oficer...“

Z treści mowy von Bredelofa okazało się że pana rotmistrza nie wiązały w czasie wojny światowej żadne stosunki służbowe z polskim generałem niepolskiej narodowości.

Von Bredelof przemawiał jako prezes „związku antropolozoficznego“ w Gdańsku, do której to organizacji należą — obok szeregu oficerów polskich również żony paru wysokich urzędników państwowych.

Siedzibą związku jest Gdańsk — tam też jedzą zebrań członkowie związku z Polski.

Zmarły generał Hugo von Griebach na zjeździe roku ubiegłego występował i przemawiał w imieniu polskiego oddziału związku. Również w roku bieżącym miał von Griebach reprezentować w Gdańsku Polskę. Nagła śmierć generała uprzędła jednak termin zjazdu.

Von Bredelof przemawiał ogółem 37 minut: Dwie minuty poświęcił pamięci zmarłego a przez 35 minut wykladał zasady „antropolozofji“ niemieckiej.

Mowa jego obfitowała w charakterystyczne momenty:

P rotmistrz nie użył ani razu słowa — Polska posługując się stale terminem „polski lud“. Najwięcej mówił von Bredelof na temat „potęgi ducha niemieckiego“ o tem co duch ten zdziałał i co zdziała jeszcze w świecie.

Ogólny ton przemówienia posiadał charakter metafizyczny - pacyfistyczny.

W końcu swej mowy zwrócił się von Bredelof do oficerów polskich z wezwaniem aby wiernie stali przy sztandarze ideji antropolozoficznych i starali się o to aby poglądy pacyfistyczne szerzyły się wśród społeczeństwa polskiego.

P rotmistrz zamknął swą mowę następującym frazesem: — Dotąd ludzkość szła do Boga Marsa teraz Niemcy poprowadzą ją do Merkurego, boga szczęścia, pojednania i dobroci.

nych ran stojąc razem z bandytą na kanapach wagonu nie pusił go lecz trzymał zębami za rękę tak mocno że niemal odgryzł mu palec.

Służba kolejowa zdołała bandytę ująć ofiarą zaś napadu zajęli się lekarze jadący tym samym pociągiem. Przedział wagonu w którym odbyła się walka był cały obficie zbрызganym krwią.

Po prowizorycznym opatrzeniu rannego zawiadowcy odwieziono go do Grudziądza bandytę zaś odstawiono do Bydgoszczy gdzie oddano go w ręce policji.

Wedle informacji bandyta nazywa się Rajniak liczy lat 24 i pochodzi z okolicy Łodzi. W czasie biegu pociągu bandyta wyszedł z przedziału III klasy w którym jechał i po stopniach wagonu szedł wzdłuż pociągu. W jednym z przedziałów II klasy zobaczył dwie osoby bał się jednakże iż napad mógł by mu się nie powieść poszedł więc dalej aż natrafił na samotnie śpiącego zawiadowcę. Bandyta otrzymał kilka uderzeń laską w głowę.

Rozpaczliwa walka pasażera kolejowego z bandytą

Cały przedział wagonu zbroczony krwią

Dnia 15 bm. na linii kolejowej Gdańsk-Toruń dokonano napadu w pociągu osobowym zjeżdżającym do Torunia. Mianowicie w czasie jazdy pociągu między stacjami Pelplin i Kulice o godz. 10.30 przedpołudniem jakiś bandyta w celach rabunkowych wszedł do przedziału II-giej klasy gdzie spał samotnie zawiadowca odcinka drogowego jadący ze stacji kolejowej Smetowo.

Bandyta zadał śpiącemu sztyletem cios w plecy. Mimo to zawiadowca rzucił się na napastnika

ka i podczas walki jaka się między nimi wywiązała bandyta zadał jeszcze cztery ciosy sztyletem w głowę swej ofierze. Pomimo znacznego upływu krwi zawiadowca rozbił szybę w oknie wagonu i zaczął wołać o pomoc. Chciał on również pociągnąć za sygnał słarmowy aby zatrzymać pociąg bandyta zdołał jednak temu przeszkodzić. W tej chwili właśnie pociąg przystanął na stacji Kulice gdy na krzyk ofiary napadu służba kolejowa i pasażerowie zbiegli się do przedziału. Zawiadowca mimo otrzyma-

ZYCIE GOSPODARCZE.

Reforma systemu podatkowego.

Co o niej mówi min. Czechowicz.

P. minister skarbu G. Czechowicz udzielił wywiadu na temat reformy systemu podatkowego:

Najbliższą, palącą kwestją jest sprawa uregulowania podatku majątkowego.

Ministerstwo skarbu stoi na stanowisku, zajętem już przez poprzedni rząd — że ze względu na wadliwą konstrukcję ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. sumy kontrybucyj, przypadających z tej ustawy, powinny być zredukowane. Projektuje się zatem obniżyć je z jednego miljarda na 407 milionów.

Ze względów budżetowych ministerstwo skarbu zmuszone jest jednak nawiązać wprowadzeniem stałego podatku majątkowego, co czynił też i poprzedni rząd koalicyjny.

Ten stały podatek majątkowy, w myśl projektu ministerstwa skarbu, przyjętego przez Radę finansową, byłby pobierany w wysokości 5 promile przy majątkach ponad 15,000 złotych i 3 promille przy majątkach mniejszych. Objekty majątkowe do których wysokość w wielu wypadkach nie jest ustawowo unormowana i zależy od uchwały odnośnej władzy samorządowej. Do wolność, panująca w zakresie danin komunalnych i wpływające stąd nierównomierne obciążenie poszczególnych okręgów jak i zmienność terminów płatności powoduje ogólne niezadowolenie szerokich mas płatników.

Celem usunięcia tych objawów, ministerstwo skarbu opracowało projekt nowej organizacji podatkowości komunalnej. Projekt ten wprowadza zasadniczy podział źródeł podatkowych między państwem a samorządami, ustala wysokość poszczególnych danin, pobieranych na rzecz komun — ze środków

główniejsze daniny komunalne w rentach skarbowych i przewiduje podział osiągniętych wpływów komunalnych pomiędzy poszczególne jednostki samorządowe za pośrednictwem specjalnych komisji. Komisje te składać się będą z przedstawicieli ciał samorządowych i władzy nadzorczej.

W myśl projektu ministerstwa skarbu zostały przekazane samorządom wszystkie podatki lokalne, a więc — gruntowy, od nieruchomości miejskich i przemysłowy, pobierany w formie świadectw przeliczeniowych.

Od przekazania samorządom podatków realnych uzależnione jest wprowadzenie w życie nowego projektu ustawy o podatku dochodowym, który na wzór francusko-belgijskiego przewiduje pobór tego podatku w formie podatku cedularnego (t. zw. cząstkowego, przyp. red.) od poszczególnych źródeł dochodu bez progresji, oraz o ogólnego podatku progresywnego (t. zw. u-

pełniającego, przyp. red.) od łącznego dochodu ze wszystkich źródeł.

Cedularny podatek byłby zmechanizowany przez stosowanie norm szacunkowych odnośnie do płatników nie prowadzących rachunkowości. Maksymalne stawki podatku cedularnego łącznie z podatkiem ogólnym dochodowym nie przekraczałyby 25 procent dochodu. Taka koncepcja podatku dochodowego przy istniejących u nas warunkach, zapewniłaby skarbowi znacznie większe dotąd wpływy i położyłaby jednocześnie kres dowolności komisji wymiarowych i nierówności w opodatkowaniu.

Ustawa o pełnomocnictwach nie rozwiązuje się na problemy podatkowe — i dlatego, reforma podatkowa może być dokonana tylko w normalnej drodze ustawowej. Zgłoszenie opracowanych przez ministerstwo skarbu projektów do łaski marszałkowskiej nastąpi dopiero po przeprowadzeniu nowych wyborów do ciał ustawodawczych.

O racjonalny wymiar podatku.

Jak kontrolerzy dokonywują obliczeń

W związku z przeprowadzeniem wymiarami podatku dochodowego kontrolerzy władz skarbowych przeprowadzają kontrolę ksiąg które przedsiębiorstwa te prowadzą. Przy ustalaniu zrotokularnem kontrolerzy skarbowi biorą podatek przypadający od całej firmy i następnie dzielą tę kwotę na ilość procentową udziałów wspólników. W ten sposób uzyskują oni wyższą kwotę podatku ale nie od powiadajacą czystokroć rzeczywistym wymiarom.

bo dochód ten winien być ustalany w stosunku do zysku, przedsiębiorstwa lecz nie od firmy jako całości.

Z uwagi na to, iż to sztuczne powiększanie dochodu kurzydźwi w wielu wypadkach płatników organizacje przemysłowe i kupieckie Łodzi postanowiły zwrócić się do izby skarbowej o wydanie od powiednich zarządzeń wyjaśnień dla kontrolerów skarbowych. (E)

Sytuacja w przemyśle bawełnianym

Chwilo wo cisza. Przewidywanie większego ruchu

Na łódzkim rynku materiałów bawełnianych w dalszym ciągu ruch słaby. Bardzo nieznaczne ilości kupuje prowincja zamówienia od kupców sto lecznych nadchodzą również w niewielkiej ilości. Przypuszczają, że większy ruch w handlu hurtowym rozpocznie się z końcem bm.

Stan zatrudnienia fabryk w obecnym okresie urloików robotniczych uległ znacznemu osłabieniu, niektóre zakłady wstrzymały na ten okres pracę zupełnie. Protesty wekslowe napływają w większych ilościach. Przemysłowcy zaostrzyli warunki pokrycia i żądają obecnie 45 do 50 proc. gotówką reszty weksliami z terminem najwyżej 45-dniowym. Tylko

bezwzględnie pewni i stali odbiorcy otrzymują kredyt do trzech miesięcy.

Warunki zbytu zagranicę wykazują dalszą poprawę a transakcje eksportowe nabierają charakteru stałego. Oczekiwac należy z końcem miesiąca większych zakupów w fabrykach ze strony hurtowników Akcja zmierzająca do usunięcia pośrednictwa niemieckiego przy imporcie bawełny amerykańskiej utknęła narazie na martwym punkcie co tłumaczy się głównie tem że pośrednicy niemieccy udzielają korzystniejszych warunków pokrycia aniżeli producenci amerykańscy. (bip)

Zbiory tegoroczne

Przedstawiają się lepiej, niż zeszłoroczne.

Tegoroczny urodzaj jest niewątpliwie wyższy od zeszłorocznego. Żyto i jęczmień wszędzie już zwieziono do stodoł. Omiłocka w całej pełni. Nie wszędzie natomiast jeszcze zebrano owies i pszenicę. Owies udał się dobrze, pszenica natomiast gorzej. Z okolic, w których przystąpiono do omłóćki dochodzą wieści, że pszenica gorzej sypie niż w roku ubiegłym. Okopowizny wypadły dobrze. Buraki i ziemniaki nawet bardzo dobrze. Co do tych ostatnich jednak rolnicy wyrażają obawy, aby pa-

nujące obecnie częste ulewy nie zaszkodziły im w polu. I.wowskie „Słowo Polskie” podaje wywiad z inż. Żebrowskim inspektorem Towarzystwa Gospodarczego w sprawie zbiorów w Małopolsce Wschodniej. Inż. Żebrowski określił zbiory jako naogół pomyślne. Zbiory zboża we wszystkich trzech województwach są już ukończone. Gospodarstwa nasienne produkujące oryginalne zboża i pierwsze od siewy mają przeważnie wysokie plony. Urodzaje są szczególnie dobre na Polkuciu.

Zjazd cukrowników Rzeczypospolitej Polskiej.

Odbędzie się między 1—3 września.

Dnia 1 2 i 3-go września odbędzie się w Warszawie VI Zjazd Cukrowników Rzeczypospolitej Polskiej poświęcony uczczeniu stulecia cukrownictwa polskiego. Obrady Zjazdu będą się toczyły w sali Stowarzyszenia Techników. Wygłoszone zostaną li-

czne referaty z dziedziny przemysłu cukrowniczego poczem uczestnicy Zjazdu zwiedzą Instytut Chemiczno-Techniczny na Żoliborzu. Zjazd potrwa trzy dni i zostanie zakończony w Resursie Kupieckiej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 18-go sierpnia 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8.91

Holandja 358.48

Londyn 43.48 i pół

Nowy Jork 8, 93

Paryż 35.06 i pół

Praga 26.51

Szwajcaria 172.45

Włochy 48.47 i pół

Wiedeń 125.98.

Popyt na dewizy normalny. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% dolar. premjowa 59,50; 6% poz. dolarowa 83,00; 5% konwersyjna kolejowa 61,00; 10% poz. kolejowa 103,00; 5% państw. poz. konwersyjna 62,00. L. Z. Łodzi przedw. 70,00.

AKCJE

Bank dyskontowy 132,000; Bank handlowy 136,50; Bank Polski 140,00; Bank zw. spl. zar. 85,50; Zgierz 1,95; Siła i światło 97,00; Czersk 1,00; warsz. Tow. fabr. cukru 4,95; „Nobel” 49,50; Wegiel 94,50; Cegielski 41,00; Modrzejów 9,25; Lalpop 30,00; Ostrowiec 90,00; Pocisk 2,45; Rudzki 60,50; Starachowice 63,75; Ubus 18,65; Zawiercie 38,00; Zyrardów 18,75.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5% premjowa dolarowa. Kursy akcji naogół utrzymane, obroty małe.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek 19 sierpnia — Marjana.

TEATRY.

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszono.

Teatr Popularny „ „ „

WIDOWISKA.

Castro — Kobieta i opinia

Splendid — Nowoczesna panna

Luna — Prawo pierwszego męża

Grand — Kino „Wszystcy sąleją”

Odeon „Lon Chaney”

Apollo „Szalony Ekspres”

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”

Dom Ludowy „Spowiedź królowej”

Corso „Lon Chaney”

Miejski Kin. Ośw. „Chłuba kompanji”

Wiadomości bieżące.

O ceny mięsa

Od kilkunastu już dni rzeźnicy zabiegają w magistracie o zgodę na podwyższenie cen mięsa i wyrolów.

Kilkakrotne konferencje z p. wiceprezydentem Groszkowskim nie odniosły skutku ponieważ zgadza się on na podwyższenie tylko 10% niektórych gatunków mięsa, podczas gdy rzeźnicy domagają się podwyżki 15% całego cennika. (bip)

Kronika policyjna.

Uczynny nieznajomy

Ze zaufaniem do ludzi nie zawsze popłaca prze konał się Nusen Kronenberg mieszkaniec wsi Wólka Plebańska.

W dniu wczorajszym przyjechał na dworzec Łódź — Kaliska. Tu zawarł znajomość z jakimś nieznanym mu izraelitą. W pewnej chwili udając się do kasy po bilet powierzył walizkę swą zawierającą wiele cennych rzeczy opiece nieznajomego. Przed kasą kolejka była bardzo długa, tak że Kronenberg zabawił dość długo. Gdy po upływie 15 minut wrócił na miejsce gdzie pozostawił nieznajomego nie zastał ani jego ani walizki. Skrętnie poszukiwania nie dały rezultatu. Wówczas zrozpaczony Kronenberg udał się na posterunek policji na dworcu gdzie zameldował o kradzieży. Za złodziejem wszczęto poszukiwania. (R)

Pod kołami samochodu

W obecnych czasach szczególnego rozpasania harców zoferskich nie powinni rodzice wypuszczać swoich bez opieki na ulicę. Ofiarami bowiem szoferów padają dzieci. Oto znowu w dniu wczorajszym Józef Sierakowski kierowca samochodu najechał na ulicy Karolewskiej na 11-letnią Sabinę Grzelecką zamieszkałą przy ul. Wileńskiej 11. Dziewczynka odniosła ciężkie obrażenia cieleśne. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy pierwszej przewiózł ją do domu.

Trick „szopenfeldziarski”

W dniu wczorajszym do sklepu jubilerskiego Anatola Gagarina przy ul. Piotrkowskiej 156 przyszły dwie wykwintne panie wyrażające chęć nabycia złotego pierścienia z brylancikami. Wyglądem swym wzbudzały zupełne zaufanie i nawet przez myśl nie przeszło jubilerowi że stanęły przed nim zawocone szopenfeldziarki.

Niewiasty obejrzały większą ilość pierścionów lecz żaden z nich nie przypadł im do gustu. Jedna z kupujących oświadczyła jubilerowi że na wystawie widziała pierścionek który jej się podobał. Jubiler wyszedł z nią ze sklepu w celu stwierdzenia o którym pierścionku mówi. Korzystając z nieuwagi p. Gagarina druga niewiasta pozostawszy przez chwilę w sklepie sama zgarnęła do torebki biżuterję rozłożoną na ladzie. Wkrótce potem obydwie damy opuściły sklep nie mogąc wybrać pierścionka. Dopiero po ich odejściu zauważył p. Gagarin kradzież. Złodziejki jednak znikły bez śladu. Zawiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie. Straty swe oblicza p. Gagarin na 8.000 zł. (R)

Komisja Zw. Przemysłu Włókienniczego

Zbada zarzuty czynione zakładom żyrardowskim

W związku ze sprawą Żyrardowa i zarzutami skierowanymi pod adresem zarządu zakładów żyrardowskich, zarząd ten zwrócił się do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim z prośbą o wyłonienie komisji, która zbadała stan rzeczy w zakładach żyrardowskich i wydała opinię o czynionych zarzutach.

Jak się dowiadujemy Związek Przemysłu

Włókienniczego postanowił przyjąć propozycję Zarządu zakładów Żyrardowskich i zamianował komisję, złożoną z fachowych techników przemysłu włókienniczego.

Prace tej komisji na miejscu w Żyrardowie już się rozpoczęły. Rezultat docho- dzeń komisji stwierdzony zostanie protokolem.

Kolej elektryczna z Łodzi do Tomaszowa

Ma być wybudowana.

W swoim czasie w wyniku długotrwałych pertraktacji belgijskie towarzystwo Societe financiere de Pays de L'est“ złożyło magistratowi wyczerpującą ofertę na budowę i eksploatację kolei elektrycznej z Łodzi do Tomaszowa przez Rokiciny. Na zasadzie tej oferty ma być utworzona już w najbliższym czasie bo w terminie do 15 września spółka akcyjna dla budowy i eksploatacji tej kolei. W myśl opracowanej przez biuro budowy kolei dojazdowych przy magistracie umowy koncesyjnej utworzona zostanie spółka akcyjna z kapitałem zakładowym 1250000 zł. w której m. Łódź przyjmuje udział w wysokości 20% kapitały belgijskie 55% a na pozostałe 25% ogłoszona zostaje subskrypcja publiczna która gdyby nie dała pełnego pokrycia kapitału zakładowego to uzupełnienie tej sumy zrealizowane zostanie przez towarzystwo belgijskie. Jako udział miasta zaliczone będą te wydatki, które poniesione zostały przez magistrat w związku z opracowaniem projektów realizacji starań o uzyskanie koncesji itd. Pozostałe zaś sumy przypadające od magistratu wpłacone zostaną, częściowo w terminach ustalonych przez

miasto które udział swój musi wpłacić w całości przed ukończeniem budowy.

Spółka akcyjna przeprowadzi budowę z uwzględnieniem wszelkich żądań Min. Komunikacji i podejmie prace przygotowawcze tak aby sama budowę móc rozpocząć 1 kwietnia 1928 r. Jednocześnie spółka złoży w Banku Polskim jako gwarancję 80 tys. zł. a gdyby w ciągu najbliższego sezonu budowlanego nie podjęta budowa tej linii miasto ma prawo żądać zwrotu koncesji bez żadnego odszkodowania a suma 80 tys. zł. przechodzi na rzecz m. Łodzi. Budowa całej kolejki ma być ukończona w terminie 3 lat od otrzymania koncesji a w razie opóźnienia spółka płacić będzie miastu karę ustaloną przez obie strony. Miasto zagwarantowane ma udział we władzach spółki w wysokości 20%.

Spółka zobowiązuje się zatrudniać tylko obywateli polskich. W związku z opracowaniem tych warunków koncesyjnych czynione są przygotowawcze do utworzenia tej spółki a jednocześnie realizowane są w szybkim tempie przygotowawcze prace techniczne. (E)

Prace komisji ankietowej.

Badala kosztu produkcji największych zakładów włókienniczych

Bawiąca w Łodzi od kilku tygodni podkomisja włókiennicza Komisji Ankietowej zbadała dotychczas szczegółowo organizację, administrację i kosztu produkcji w Zjednoczonych Zakładach Scheiblera i Grohmana, w Widzewskiej Manufakturze a w tych dniach przystąpiła do badań w zakładach Tow. Akcyjnego I. K. Poznański. Po ukończeniu pracy w Zakładach I. K. Poznański komisja zajmie się badaniami w zakładach przemysłu wełnianego. Badania te zostały już ostatecznie częściowo rozpoczęte w zakładach przemysłu bawełnianego K. Ben-

nicha. Pracom podkomisji w Łodzi przewodniczy Dr. Giebartowski, były komisarz rządowy Kasy Chorych m. Łodzi. W charakterze eksperta bierze udział w tych pracach członek komisji ankietowej inż. Rumpel.

Jak się dowiadujemy podkomisja we wszystkich wypadkach stwierdziła dobrą organizację w zakładach poddanych badaniom oraz intensywną rozbudowę strony produkcyjnej przedsiębiorstw, przez powiększenie i udoskonalenie urządzeń technicznych.

Poświadczenia obywatelstwa emigrantom

Wydaje Urząd Wojewódzki.

Urząd wojewódzki w Łodzi w ostatnich dniach otrzymał okólnik od ministerstwa spraw wewnętrznych by na żądanie osób zamieszkałych zagranicą, wydania im wyciągu z ksiąg stałej ludności, umieszczono w tym dokumencie wyraźną wzmiankę potwierdzającą obywatelstwo polskie, o ile wyciąg ten ma służyć do nabycia paszportu.

Zdarzają się bowiem często wypadki, że osoby zamieszkałe zagranicą, starające się o uzyskanie paszportu, na prośbę swą skierowaną do władz krajowych o wystawie

nie w tym celu poświadczenia obywatelstwa polskiego, otrzymują jedynie wyciągi z ksiąg stałej ludności, przyczem dowody te albo wcale nie są potwierdzone przez władze administracyjne, albo też zawierają jedynie potwierdzenie podpisu i pieczęci.

Polskim przedstawicielstwom zagranicznym nasuwają się często wątpliwości czy osoba wymieniona z ksiąg stałej ludności jest obywatelem polskim i można jej wydać paszport polski. (i)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.
PARYŻ—ŁÓDŹ.

Jutro w Teatrze Miejskim (Cegielniana 63) od będzie się premiera wielkiej rewji paryskiej w 16 obrazach pt. „Paryż—Łódź”, pióra Stanisława Felixa, w wykonaniu zespołu artystów teatrów łódzkich.

Rewja obfituje w nieznane dotąd w Łodzi najnowsze szlagiery muzyczne scen paryskich z repertuaru Mistinguette, Chevaliera i in. najnowsze tańce w wykonaniu zespołu girlsów i par baletowych, oraz szereg efektownych, pełnych humoru skiców i obrazów, jak: „Paryż w nocy”; „Pana-ma”; „Auto i kobieta”; „Fetysze” i inne.

W rewji tej, którą wyreżyserowali wspólnie siłami pp. K. Tatariewicz, R. Urbański i J. Woskowski, biorą udział w rolach głównych panie: H. Haliniec, L. Niemirzanka, L. Patroni, Z. Tatariewiczówna oraz panowie: K. Fabisiak, K. Łabędzki, W. Mirewicz, J. Pelszyk, K. Tatariewicz, R. Urbański, Z. Wilczkowski, J. Woskowski i inni.

Dekoracje przygotował art. mal. K. Mackiewicz, część muzyczną prowadzi p. Z. Białostocki.

Bilety od dziś do nabycia w sklepie p. W. Salwy (ul. Moniuszki 2).

Czasopisma.

SZANIEC.

„Szaniec” nr. 4-y przynosi artykuł wstępny poświęcony znaczeniu „Cudu nad Wisłą” oraz „16 sierpnia 1920 roku w V-ej armji” generała dywizji Władysława Sikorskiego, ówczesnego dowódcy tej armji. W dalszym ciągu „Szańca” znajdujemy: Przygotowanie wojenne oficera rezerwy, Naczelne kierownictwo wojną w powojennej literaturze angielskiej, Westerplatte, generała Maryańskiego „Postępy techniki, a wojsko”, Instrukcje techniczne do użytku wszystkich broni, Drużyna, pluton czy półpluton.

W kronice obszernie streszczone rewelacje o zbrojeniach niemieckich, poczem zajmująco zestawienie wiadomości o wojskach cudzoziemskich, sprawozdania z prasy wojskowej obcej i książek.

Zaznaczyć warto stwierdzenie „Szańca”, że bitwa warszawska w roku 1920 „jest cudem moralnego odrodzenia się wojska wtedy, gdy weszło ono w bezpośrednią łączność ze swym narodem; jest cudem siły moralnych naszego narodu, jego zdolności życiowej, jego tężyzny.

Nowe książki

„DOLINA TRWOGI”.

Conan Doyle.

Nakł. Tow. Wyd. „Rój” str. 214, cena 1 zł. 45 gr. Ta duża powieść, kreśląca przygody Sierloka Holmesa, mroząca krew w żyłach niesamowitą grozą, nie była dotychczas przyswojona polskiemu językowi.

„SPOWIEDŹ KRÓLOWEJ”.

A. Daudet.

Nakładem „Roju” str. 276. Cena 1 zł. 95 gr. Ta doskonała powieść klasycznego pisarza dała osnowę dla scenariusza znanego filmu.

„13 FAJEK”.

Ilya Erenburg.

Nakł. Tow. Wyd. „Rój”, cena 6,00, 216 str. na bezdrzewnym papierze. Są to te kapitalne, klasyczne opowiadania Erenburga, które mu zapewniły tak szeroką światową poczytność.

„LUDZIE JASKINIOWI”.

Zbiorowy tom 20 opowiadań najlepszych pisarzy Rosji Sowieckiej: Zamiatina, Babela, Pilniaka, Zoszczenki, Lidina, Aleks. Tołstoja i Sejfullineja. Książkę poprzedził przedmowa Juljusza Kaden-Bandrowski. Odsłania ona ciekawy świat życia w Sowieckiej Rosji, tak mało nam znany. Cena 5 zł. 40 groszy.

Wykonywanie praktyki dentystycznej

Wyjaśnienie Min. Spraw Wewnętrznych.

Urząd Wojewódzki nadesłał do Oddziału Sanitarnego Wydziału Zdrowotności Publicznej okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wykonywania praktyki dentystycznej. W okólniku tym Ministerstwo wyjaśnia, iż rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 roku o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. U. 54 poz. 746) postanawia, że lekarz-dentysta może wykonywać stałą praktykę lekarsko-dentystyczną — w rozumieniu utrzymywania własnego gabinetu — tylko w jednym miejscu. Wykonywanie praktyki lekarsko-dentystycznej w dwóch lub więcej miejscach jest wzbronione.

Wykonywanie praktyki lekarsko-dentystycznej w uzdrowiskach nie podpada pod powyższe postanowienie, o ile nie trwa dłużej, niż 5 miesięcy, w jednym roku kalendarzowym. Podczas wykonywania praktyki

ki w uzdrowiskach gabinet w miejscu stałego zamieszkania lekarza-dentysty może być prowadzony przez zastępcę, który musi być uprawniony do wykonywania praktyki lekarsko-dentystycznej. Wyraz „miejsce”, użyty w art. 7 pożej rozporządzenia, rozumieć należy w dosłownym znaczeniu, jednakże odnosi się on do utrzymywania własnego gabinetu, a tem samem nie uszczupla uprawnień lekarzy-dentystów do wykonywania jednoczesnej praktyki w charakterze asystentów w lecznicach lub przychodniach. Wyraz „uzdrowisko” interpretować należy w znaczeniu szerszem, podciągając pod to miano i podmiejskie letniska wypoczynkowe. Perjodyczne wyjazdy lekarza-dentysty do innej miejscowości mogą mieć miejsce, o ile druga ta miejscowość może być podciągnięta do kategorii „uzdrowiska”.

O tramwaje na krańcach miasta

Eksperei warszawscy ustalają sposób zrealizowania planu.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady nadzorczej tramwajów miejskich p. wiceprezydent Wojewódzki poruszył sprawę przedłużenia linii tramwajów miejskich na krańce, dokąd obecnie dojeżdżają koleżki podmiejskie.

Okazało się, że w zasadzie zarówno dyrekcja KEŁ. jak i tramwaje podjazdowe nie są przeciwne tej koncepcji udogodnienia dla mieszkańców krańców komunikacji tramwajowej jednak obie strony uważają,

że zrealizowanie tego planu nastąpi z uszczerbkiem dla ich interesów, a szczególnie dyrekcja KEŁ. wykazała, że budżet jej przy przedłużeniu linii w myśl projektu Magistratu straci na tem

Wobec powyższego uchwalono, że przedstawiciele zainteresowanych stron udadzą się do Warszawy, a eksperci w osobach specjalistów zbadają plany i ustalą sposób zrealizowania tych planów bez narazienia którejkolwiek z stron na straty. (b)

Krażowniki, torpedowce, parowce i wszelkie inne statki na wodach województwa łódzkiego.

Winny być zarejestrowane w Komisarjacie Rządu

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1925 roku i rozporządzenia Min. Robót Publicznych w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. z dnia 16 marca 1926 r. zarządza się co następuje: dla celów statystyki mają być zgłoszone statki na wodach śródlądowych publicznych i prywatnych na terenie Województwa Łódzkiego w terminie do dnia 15 września 1927 r. Za statki uważa się w rozumieniu powyższego rozporządzenia u-

waża się wszelakiego rodzaju parostatki barki promy-przewozy łódzie itp. Zarówno z własnym popędem jak i bez niego używane do przewozu osób lub towarów.

Zgłoszenia dokonywuje się pisemnie bądź ustnie. Kto nie uczyni zadość obowiązkom nałożonym przepisami rozporządzenia podlega karze grzywny do 500 zł. włącznie aresztu do jednego miesiąca. (R)

Campina w Polsce.

Jak spędzić wolny czas w miesiącu wrześniu.

Większa część ludzi zarobkujących corocznie zastanawia się nad tem, gdzie spędzić swój urlop i posiadać tak pożądaną zmianę warunków bytu, która przysporzyłaby zdrowia i energii do dalszej pracy zawodowej. Lecz nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że nie wystarczy zmienić otoczenie ale trzeba stworzyć sobie takie warunki, które możliwie najdodatniej oddziaływałyby na ducha i ciało.

Polska YMCA. dążąc do rozwiązania tego problemu buduje na wzór amerykańskich „campów” obozy, na których rezultaty nie długo cze-

kaliśmy. Obecnie już prawie wszyscy wiedzą co mogą przynieść owe camp'y ludziom, mało stykającym się z przyrodą lub którą znają z czasów przebywania na t. zw. letnikach, gdzie noce spędza się przeważnie w dusznych willach lub chałupach.

We wrześniu zaczyna się ostatni okres dla starszych w wieku od lat 18 wzwyż w obozie Ogniska Łódzkiego nad Lindą w owym nowo wybudowanym camp'ie. Bliższych szczegółów udziela i dalsze zapisy przyjmuje Główne Biuro Piotrkowska Nr. 89.

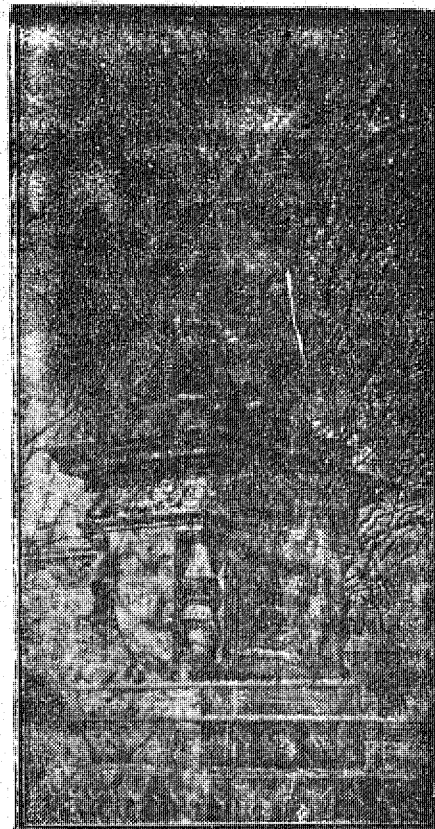
Rząd poprze eksport włókienniczy.

Postulaty przemysłu włókienniczego zostaną uwzględnione

W swoim czasie związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego wystąpił do Rządu z obszernymi planami wzmożenia wywozu włókienniczego zagranicę oraz umożliwienia przemysłowi temu poważniejszych operacji handlowych przez utworzenie specjalnych kredytów rządowych dla gwarantowania takich operacji. Projekty przemysłu łódzkiego szły dalej w kierunku powołania do życia szeregu placówek konsularno-dyplomatycznych w dalszych ośrodkach, mogących mieć poważniejsze znaczenie dla eksportu włókienniczego. Przyczem na placówkach takich winni się być znaleźć ludzie odpowiadający pod względem racjonalnej propagandy gospodarczej tym potrzebom, jakie narzuca obca konkurencja na rynkach światowej ekspansji gospodarczej krajowej produkcji włókienniczej. M. in. poruszono sprawę powołania do życia takich ośrodków pracy propagandowo-gospodarczej na Dalekim Wschodzie (Chiny, Indie, Japonia), w Australji, gdzie winien być zastąpiony

dotychczasowy konsulat honorowy przez konsulat etatowy, a wreszcie na Bliskim Wschodzie, z uwagi na jego znaczenie dla tranzytu w kierunku Persji i Turcji.

Przedłożenia te, zmierzające do sprecyzowania szczegółowego i obszernego planu rozwinięcia ekspansji włókienniczej, spotkały się z przychylnym przyjęciem czynników miarodajnych. Jak się bowiem okazuje postulaty przemysłu włókienniczego znajdują swe uwzględnienie już w niedługim czasie: pod tym kątem widzenia ustalono szereg propozycji na utworzenie nowych placówek w Egipcie, Chinach, Australji, Indjach oraz Persji, które umieszczone zostaną w preliminarzu budżetowym Min. Spr. Zagr. na rok 1928-29. W ten sposób najbliższy okres przyniesie energiczne przygotowania przemysłu do wzmożenia eksportu włókienniczego, co z kolei umożliwi powiększenie produkcji i zatrudnienie większej ilości robotników. (E)



W tych dniach upływa 100 lat od chwili, kiedy bracia Veverka z Pardubic wynaleźli piług metalowy. W związku z tem odbędzie się w Pardubicach dnia 14 bm. uroczystość odsłonięcia pomnika braci Veverka. Fotografia przedstawia pomnik braci Veverka w Pardubicach.

Zapotrzebowanie robotników łódzkich w Rumunji.

Płaca wynosi 10 dolarów tygodniowo z pokojem.

W swoim czasie wśród robotników łódzkich wywołało panikę masowe przeniesienie przez przemysłowców fabryk do Rumunji, gdzie znajdowali oni wydatne poparcie rządu. W związku z rozwojem przemysłu włókienniczego w Rumunji, dał się tam odczuć poważny brak fachowych sił roboczych, który szczególnie dawał się we znaki fabrykantom—łódzianom, którzy zaczęli sprowadzać robotników z Łodzi, zawierając z nimi kontrakty roczne. Tak więc robotnik łódzki, wyjeżdżając do Rumunji, ma zapewnioną pracę na przeciąg roku, za wynagrodzeniem 10 dol. tygodniowo. Robotnik

cy otrzymują również mieszkanie: jeden pokój wypada na dwie osoby. Koszty podróży, paszportu zagranicznego, oraz wizy, są robotnikom zwracane.

W ostatnich miesiącach znaczna ilość robotników fabryk Ejtingona w Łodzi przeniesiona została do fabryk tejże firmy w Bukareszcie. Tak samo inni fabrykanci w Rumunji nadsyłają do Łodzi zapotrzebowanie na siły robocze. W obecnych czasach kryzysu i bezrobocia sprawa znalezienia pracy i uczciwego zarobku w Rumunji ma dla robotników łódzkich znaczenie pierwszorzędne. (r)

PRAWO I SĄD.

Strzelał do zająca, a trafił w kobietę

Za to posiedzi 6 miesięcy w więzieniu

W dniu 10 października ub. r. zamieszkała we wsi Krzeszów powiatu łódzkiego gm. Puczniew Genowefa Józefiak lat 40 udała się do lasu majątku Stefanów, graniczącego z jej polem w poszukiwaniu zakurami, które rozbiegły się po lesie. Nie uszła jednak 10 kroków, gdy usłyszała głośny krzyk „Stój!”, po którym nastąpił strzał. Przerazona kobieta poczęła uciekać, czując piekący ból w okolicy kości biodrowej. W biegu Józefiakowa została po raz drugi postrzelona i z wycieńczenia i bólu padła zemdlna. O powyższym zajściu sporządzony został przez policję protokół. Dochodzenie ustaliło, iż do Józefiakowej strzelił leśniczy Antoni Doliński, który jednak do winy się nie przyznał, twierdząc, iż słyszał trzask gałęzi i przypuszczając, iż jest to zając strzelił dwukrotnie. Następnego dnia po powyższym zajściu Józefiakowa udała się do dok

tora Józefa Kalisza, który stwierdził ranę postrzałową w okolicy kości biodrowej średnicy pół cala oraz identyczną ranę lewej nogi. W dniu wczorajszym rozpatrywał tę sprawę Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illnicza w asystencji sędziów W. Jurkowskiego i Maurera za usiłowanie zabójstwa. Przed sądem przesunął się cały szereg świadków, którzy słyszeli strzały w dniu krytycznym.

Po przemówieniu prokuratora dr. Stachowskiego oraz obrońcy oskarżonego adw. Jastrzębskiego sąd ogłosił wyrok, mocą którego Antoni Doliński lat 40 zostaje uznany winnym przekroczenia art. 458 cz. I i 49 K. K. i skazany na 6 miesięcy aresztu z powodu jednak dotychczasowej niekaralności i okoliczności łagodzących sąd postanowił oskarżonemu karę zawiesić na lat dwa (R)

Humor.

W restauracji.

Przynies mi Pan jedno piwo! Czekam tutaj na młodą dziewczę.
Ciemne czy jasne?
A co to Pana obchodzi?

Gość: — Ależ mój panie podano mi jaja zepsute!

Restaurator: — Nic dziwnego panie dobrodziejku... teraz na świecie jest takie zepsucie że nawet kury zepsute jaja niosą.

Przeestroga matki.

— Co to za jeden ten młody, przystojny, co się zepowiedział do nas z wizytą?

— To proszę mamy doktor dentysta.

— Nie śmieje się przypadkiem w jego obecności żeby nie poznał, że masz wprawione szczęki.

Jeszcze gorzej.

Kucharka: — O jej, cała pieczeń przepała się!

Fani: — To przykro! Mój mąż będzie kłął...

Kucharka: — A co dopiero mój narzeczonny!

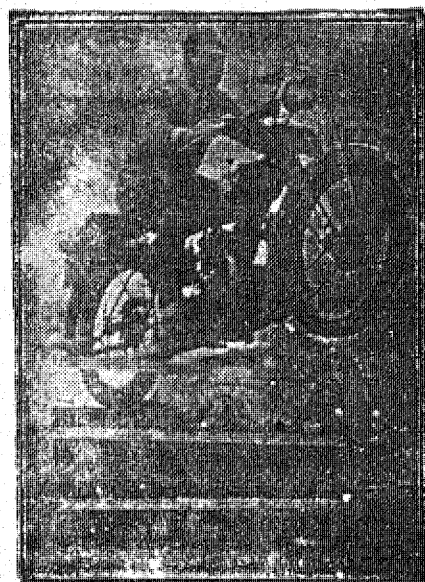
Roztropny sługa.

— Proszę pana przysza w tej chwili matka pani...

— Czemu nie mówisz od razu że przysza moja teściowa?..

— Bo bałem się pana przestraszyć

SKOK NA MOTOCYKLU.



Najnowszym sportem w Anglii jest obecnie skok na motocyklu z mostku przez przeszkodę.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek Brzezińska 10 telefon 50-17
ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A Kilm Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

- Pawelek, Krakusa 12.
- Szara, Piotrkowska 196
- Wagrowski, Krzywa 5.
- Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.
- J. Deficinski, Piotrowska 6.
- Blesiński, Wilcza 10.
- Stow. „Sila” Narutowicza 52.
- Różewska, Ozorkowska 6.
- Rzeznicki, Nowo-Pabjanicka 25.
- Fonkiewicz, Zamenhofska 27.
- Gil, Sienkiewicza 35.
- Suwalski, Bazarna 2.
- Majchrzak A. Targowa 33.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odynca 11.
Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.
Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.
Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.
Szczepaniak, Krzywa 16.

Michalkiewicz, Kilińskiego 166.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

PRACOWNIE OBUWIA:

Subski, Sokola 5.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Sniady, Krakusa 1.
Greczyński, Krzywa 4.

OBJADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEZNIACZE MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.
SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:
W. Nowakowski, Przedzalniana 42.
Busiakiewicz, Główna 40.

Kursy Gimnazjalne

pod kierownictwem

A. Wierzbickiego

ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6-jej wieczorem.
Kursy przygotowujące do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Nauka codz. od 7 m. 15 w. — Dzięki pracy wybitnych iil profesorów gimnazjów lórczych dotychczasowa frekwencja dosięga 6,800 słuchaczy — Oplata niska. — Dla niezamożnych ustępowa.

2795

Gimnazjum męskie

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

podaję do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1 września. Czesne w klasie wstępnej A (dla nieuczących czytać i pisać) wynosić będzie 75 zł kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum. Egzaminy wstępne rozpoczyna się 5-go wrz. śnia.

2787-

Potrzebny chłopak z praktyką zecerską

Zgłaszać się do Administracji Rozwoju od 9 do 12 rano

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, małowe oraz szklenie budowli; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

Lakiery i Emalje

o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki

„BLASK”

2601-

Do nabycia w składach apt. i fabr.

Wspolne ogłoszenia

Sprzedaz.

Samochod taksówka 6-o osobo w landoleta, stan dobry na chodzie z kouchem do sprzedania „Garaż” Audreia 14.

Motorcykl na chodzie oraz rower tanio sprzedam Grobelny, park Poniatowskiego strzelca. 4498-0

Towary różne na Mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15. 1 p. 4512-4

Sprzedam maszynę Singera w dobrym stanie cena 95 zł Łowicka 4 m. 12, od 7-9 w. 4634-1

Z powodu zmiany interesu sprzedam sklep w dobrym parkcie. Oferty do Rozwoju pod „Zmiana” 4622-1

Obuwie trwałe, bieliznę manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15. 1 p. 4644-5

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w Zakładzie tapicerskim Braci Gabalów, otomany, fotele, kłobowce tapczany, kozetki, krzesła, oraz przyjmujemy obstatunki: przerabiamy, oświetlamy meble i zakładamy firanki. Wykonanie solidne i punktualne, fili nie posiadamy. 2858-0

Pomidory wyborowe, taniej jak wszędzie gostareza wprost do sklepów i domów prywatnych w dużych i najmniejszych ilościach Zarząd Ogrodnictwa majątku Podębicze przez Łódź, H. Królowka 4642-3

Sprzedam maszynę do szycia używaną, (szyje damskie i męskie) i szalę sklepową ul. Kilińskiego, 118, m. 7. 4648-2

Posady i prace.

zaotlarot ane.

potrzebna dziewczyna do szycia sklepów Kilińskiego Nr 117, m. 1. 4652-2

4 Okr. Szefostwo Bud. w Łodzi,

Piotrkowska 212 poszukuje do wydzierżawienia wolnego całego budynku mieszkalnego z większą ilością rodzinnych mieszkań, prócz tego poszukuje się jednego mieszkania w centrum miasta, jako lokalu reprezentacyjnego, składającego się z 5-6 pokoi.

Oferty z podaniem warunków i ceny proszę składać w kancelarii Szefostwa Budownictwa do dnia 27-go sierpnia 1927 roku. 2849

Tokarzy, ślusarzy i praktykantów do fabryki maszyny potrzebna Oldekowski i Neumark Zakątno 81. 4657-5

potrzebna paniąka lub uczeń na praktykę do sklepu galanterijnego. Pierwszeństwo znajomości języka niemieckiego Piotrkowska 89, Piątkowski, 4654-2

potrzebna chemikarasz i uczeń do pralni Andrzeja 4. 4688-2

potrzebna panna do pismurki Kilińskiego 115. 4650-2

Dwóch do-nych podręcznych stolarskich i kilkun chłopców możliwie z praktyką, przyjmie Wytornia Drašin, Sienkiewicza 58. 4624-1

potrzebna służąca do wszystkich Przejazd 65 u gospodarza. 4220-2

potrzebna paniąka do ręcznej macezki zaraz Pólskiego róg Magistackiej, 1 p, m. 10. 4600-1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę pana na mieszkanie Konstankowska 2, II p. na prawo M. Piotrkowski

Do wynajęcia pokój umeblowany Kilińskiego 86, m. 6. 4660-1

Zagubione dokumenty

Zaginal kwit kaucyjny Elek. Tronni Łódź, Sława. Magdel na samę 15 464

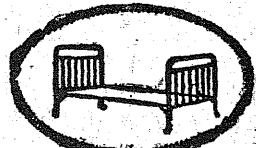
A. Swarc

Skład węgla, drzewa i kołsu, Kolejna 2a, tel. 16-14 dawniej Małysek.

poleca ze składu węgla tylko nierozworznych kopań, suche drzewo sosnowe i dębowa w szczapach i rapane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi kořmi. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumien- na i szybka usługa.

Buchalter

samozielný potrzebny od 1 września Zgi przyjmie Szrota Rzemieci Wodna 34. 2807-



Łóźka

metałowe, materace druciane wyścielane, wózek orzechowe u mywalki, najdogodniejsi i najtańsi w składzie fabrycznym „DOBROFOL” Piotrkowska Nr 75, w Podwórzu 159-

Restaurację i cukiernię

z ogródkiem sezonowym na prowincji sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość, Zgierska 87, skład paszp 2628-2

CRNA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycałno 7 gr., wórd drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego udzielsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 2 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantaryjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa reaktcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do goda 7-aj w., po 7-aj 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego awia domnienia. „Rozwój” można samawiad w Zgiernu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Pracownia Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kocniu Sadowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku ogłoszenie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr